

cy K. Bachmann, jak również przewodniczący honorowy Max Reimann weszli w skład 9-osobowego prezydium<sup>44</sup>. Zjazd uchwalił zmiany w statucie partii. Postanowiono mianowicie, że członkami DKP mogą być robotnicy cudzoziemscy, którzy stanowią około 3-milionową rzeszę najbardziej wyzyskiwanych pracowników w NRF. Zjazd nie uchwalił nowego programu działania uznając, że 44 tezy programowe przyjęte podczas II Zjazdu w Düsseldorfie są nadal aktualne i obowiązujące<sup>45</sup>. DKP raz jeszcze wystąpiła z propozycją współpracy pod adresem SPD. W odpowiedzi rzecznik Zarządu SPD Lothar Schwarz stwierdził, że „SPD i DKP nie mają i nie będą miały nic wspólnego”<sup>46</sup>.

Ustalono, że należy nadal rozwijać ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi oraz zaapelowano o jedność działania wszystkich robotników: komunistów, socjaldemokratów, bezpartyjnych, członków partii chrześcijańsko-demokratycznych.

III Zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej potwierdził w całej rozciągłości, że mimo wielu trudności i niesprzyjających warunków, partia komunistów zachodnioniemieckich rozwija żywą działalność i staje się coraz bardziej znaczącym czynnikiem w życiu społeczno-politycznym NRF.

Maria Owczarzak

## XXII ZJAZD CDU W HAMBURGU

W dniach 18-20 listopada 1973 r. obradował w Hamburgu kongres partyjny zachodnioniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Był on XXII kolejnym Zjazdem tej partii, a drugim w minionym roku (pierwszy odbył się 12 czerwca w Bonn).

Mimo iż oba te zjazdy dzieli odstęp kilku miesięcy, wypada traktować je łącznie. Stąd słusznie w szeregu komentarzach Zjazd w Bonn uważa się za część pierwszą, czy też wstępny etap Zjazdu w Hamburgu. Zjazd w Bonn, ze względu na okoliczności jego zwołania, określa się również mianem nadzwyczajnego. Każdy z tych zjazdów zwołany został dla podjęcia tylko części decyzji, jakie stoją przed tym organem partii w myśl § 29 jej statutu<sup>1</sup>. Zjazd w Bonn dokonał jedynie wyboru nowego Zarządu Federalnego, a Zjazd w Hamburgu poświęcony był wyłącz-

<sup>44</sup> Herbert Mies ma 44 lata. Urodził się w Mannheim w rodzinie robotniczej. W 1943 r. ukończył szkołę średnią, następnie pracował w zakładach *Brown-Boveri*. W latach 1956-1959 studiował w Moskwie w Instytucie Planowania Gospodarki Narodowej. W latach 1946-1947 pełnił w Mannheim różne funkcje w DKP oraz w antyfaszystowskiej, a później komunistycznym związku młodzieży. Należy do członków-założycieli DKP. Na Zjeździe w 1969 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego partii. Zob. *Zakończenie Zjazdów Niemieckiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partii Norwegii*. H. Mies przewodniczącym DKP. „Trybuna Ludu” z 6 XI 1973.

<sup>45</sup> *Kader im Wartestand. Lehren des Hamburger Parteitages*. „Rheinischer Merkur” z 9 XI 1973.

<sup>46</sup> „*Mischen Sie sich nicht nocht einmal ein!*” „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 5 XI 1973; *DKP strebt nach Aktionseinheit mit SPD. Solidarisierung der Arbeiter als zentrales Thema auf dem Hamburger Kongress*. „Soldaten Zeitung” z 3/4 XI 1973.

<sup>1</sup> Statut partyjny CDU w § 29 postanawia, że do zadań Zjazdu należy uchwalenie wytycznych i programu partyjnego oraz wybór członków Zarządu Federalnego. Z brzmienia tego przepisu wynika, że oba te zadania winien spełnić jeden zjazd. Zob. *Politisches Jahrbuch der CDU und CSU 1973*. Herausgegeben von der CDU und CSU. Bonn (b.d.w.), s. 17.



nie ustaleniu programu działania partii. Można tu wspomnieć, że podobną sytuację przeprowadzenia wyboru władz partyjnych i uchwalenia programu w dwóch etapach już raz zanotowano w historii CDU. W 1971 r. — pomijając okoliczności, które do tego doprowadziły — Unia również zrealizowała statutowe zadania Zjazdu w dwóch etapach, z tym jednak, że wówczas kolejność była odwrotna niż w roku ubiegłym. Na XVIII Zjeździe w Düsseldorfie (25-27 I 1971) przyjęto nowy program partyjny, a na XIX Zjeździe w Saarbrücken (4-5 X 1971) dokonano wyboru federalnych władz partyjnych.

Wydaje się celowe poprzedzenie omówienia przebiegu Zjazdu w Hamburgu przedstawieniem okoliczności zwołania Zjazdu w Bonn i przeprowadzonych na nim wyborów. Potrzeba taka podyktowana jest nie tylko faktem, że zasadnicze zadania zjazdu partyjnego, choć realizowane odrębnie, stanowią integralną całość, lecz wynika ona również z innego nie mniej istotnego faktu, że decyzje, jakie zapadły w Hamburgu, ukształtowane zostały przez kierownictwo Unii powołane na Zjeździe w Bonn.

Porażka, jaką poniosła Unia w wyborach federalnych jesienią 1972 r., ujawniła z całą wyrazistością kryzys tej partii. Winą za to niepowodzenie w poważnym stopniu obciążano przewodniczącego Unii, Rainera Barzela, który jednocześnie pełnił funkcje przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w *Bundestagu*. Znamiennym zjawiskiem było więc szukanie przyczyn klęski wyborczej nie w głoszonym i realizowanym programie, lecz w błędach popełnionych przez kierownictwo partii, a w szczególności przez jej przewodniczącego.

Rozdźwięki personalne wewnątrz Unii osiągnęły swe apogeum i przybrały nieoczekiwany obrót na krótko przed kolejną dyskusją w *Bundestagu* nad ustawą ratyfikacyjną do układu zasadniczego NRF—NRD z 21 grudnia 1972 r. i wiążącą się z nim ustawą w sprawie przystąpienia NRF do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dyskusja na ten temat miała się rozpocząć 9 maja 1973 r. W przeddzień, tj. 8 maja, frakcja CDU/CSU przeprowadziła w swoich ramach orientacyjne głosowanie nad obydwooma ustawami. Wykazało ono, że frakcja zgodnie reprezentuje negatywne stanowisko wobec ratyfikacji układu z NRD. Natomiast w sprawie przystąpienia Republiki Federalnej do ONZ, głosowanie wykazało całkowity brak jednomyślności. Wbrew zaleceniom i osobistemu stanowisku Barzela, większość deputowanych odmówiła udzielenia poparcia wnioskowi o przystąpienie NRF do ONZ. Wyniki głosowania w ramach frakcji były następujące: 101 głosów przeciwko przystąpieniu, 92 — za<sup>2</sup>. Przeciwnicy przystąpienia, którzy przede wszystkim rekrutowali się z prawego skrzydła partii i członków CSU z F. J. Straussem na czele, występowali m. in. z argumentami, że nie wystarczająco zabezpieczono reprezentowanie Berlina Zachodniego w ONZ przez Republikę Federalną, że nie została ostatecznie wyjaśniona sprawa tzw. klauzul państw nieprzyjacielskich w Karcie Narodów Zjednoczonych, wreszcie — że nadal otwarta pozostaje tzw. kwestia niemiecka. Wśród argumentów przytaczanych na rzecz odrzucenia wniosku o przystąpienie do ONZ znalazły się także motywy wrogie NRD. Należy podkreślić, że stanowisko Unii wobec ustaw będących przedmiotem debaty parlamentarnej nie miało wpływu na ostateczny rezultat głosowań w *Bundestagu*; wynik z góry był przesądzony głosami posłów partii koalicji rządowej.

Głosowanie przeprowadzone w łonie frakcji stanowiło porażkę nie tylko Barzela, ale i prezydium Zarządu Federalnego CDU, które wcześniej podjęło uchwałę popierającą przystąpienie Republiki Federalnej do Organizacji Narodów Zjednoczo-

<sup>2</sup> „Archiv der Gegenwart” 1973, s. 17869 A.



nych. Barzel uznał wynik głosowania za wyrażenie mu wotum nieufności i postanowił złożyć rezygnację z funkcji przewodniczącego frakcji<sup>3</sup>. Dnia 9 maja, przed rozpoczęciem obrad w *Bundestagu*<sup>4</sup>, powiadomił on posłów swej frakcji o rezygnacji z jej kierowania, uzasadniając tę decyzję wynikiem głosowania<sup>5</sup>. Krok Barzela wywołał konsternację w szeregach Unii. Postanowiono, że od czasu wyboru jego następcy funkcję komisarycznego przewodniczącego frakcji będzie pełnił były kanclerz NRF Kurt Kiesinger.

Rezygnacja Barzela spowodowała wysunięcie żądania przyspieszenia terminu zjazdu partyjnego w Hamburgu względnie zwołania możliwie szybko zjazdu nadzwyczajnego. Z postulatami takimi wystąpiło szereg czołowych działaczy Unii, m. in. niektórzy przewodniczący krajowych zarządów partii, jak np. A. Dregger (Hesja) czy H. Köppler (Nadrenia—Westfalia)<sup>6</sup>. Ulegając tym naciskom, Zarząd Federalny — zresztą nie bez oporów — na wniosek Barzela powziął 12 maja uchwałę<sup>7</sup>, w której ogłosił, że zjazd związany z wyborami nowych władz partyjnych odbędzie się jeszcze przed feriami letnimi. Natomiast zjazd w Hamburgu powinien się odbyć 8 - 10 października.

Po ogłoszeniu decyzji o zwołaniu zjazdu Unii w czerwcu, kandydatami na stanowisko przewodniczącego partii byli Barzel oraz jeden z jego zastępców, premier Nadrenii—Palatynatu dr Helmut Kohl<sup>8</sup> z tym jednak zastrzeżeniem, że Barzel nie potwierdził jeszcze ostatecznie zamiaru ubiegania się o to stanowisko. W tej sytuacji większość komentarzy była zgodna co do tego, że Kohl posiada większe szanse wygrania wyborów partyjnych niż Barzel.

Sprawa kandydatury Barzela wyjaśniła się szybko. Dnia 16 maja skierował on do członków Zarządu Federalnego Unii i deputowanych frakcji list, w którym poinformował o swej rezygnacji z kandydowania na przewodniczącego partii<sup>9</sup>. Tak więc jedynym kandydatem na najwyższe stanowisko w Unii pozostał Kohl. Stan ten utrzymał się do XXI Zjazdu, którego termin wyznaczono na dzień 12 czerwca.

Niewątpliwie Unia przeżywała okres kryzysu personalnego o rozmiarach nie notowanych w jej historii.

Sprawą szczególnie nagłą było obsadzenie praktycznie wakującego stanowiska przewodniczącego frakcji. Spośród kandydatów do niego wymieniano szereg osób, jak Carstens, Marx, Schröder, Weizsäcker, przy czym największe szanse wydawał się mieć Schröder. Ostatecznie kandydatury swe zgłosiło trzech posłów: K. Carstens, G. Schröder i R. v. Weizsäcker. Wybory na to stanowisko odbyły się 17 maja. Nowym przewodniczącym frakcji CDU/CSU, co stanowiło w pewnej mierze niespodziankę, został prof. Karl Carstens<sup>10</sup>, zasiadający w *Bundestagu* dopiero

<sup>3</sup> Barzel objął stanowisko przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w 1964 r. jako następcą Heinricha von Brentano.

<sup>4</sup> Dyskusja nad projektem ustawy ratyfikacyjnej do układu zasadniczego o podstawach stosunków między NRF i NRD oraz nad projektem ustawy w sprawie przystąpienia Republiki Federalnej do ONZ toczyła się w *Bundestagu* do 11 maja. Przebieg dyskusji zob. „Archiv der Gegenwart” 1973, s. 17877 A.

<sup>5</sup> Tekst oświadczenia złożonego przez Barzela zob. „Der Tagesspiegel” z 10 V 1973, s. 1.

<sup>6</sup> „Die Welt” z 11 V 1973, s. 1.

<sup>7</sup> „Deutschland-Union-Dienst” 1970, nr 90, s. 1.

<sup>8</sup> Kohl już w styczniu zapowiedział ponowne kandydowanie na stanowisko przewodniczącego Zarządu Unii. Na Zjeździe w Saarbrücken po raz pierwszy ubiegał się o stanowisko szefa partii, jednakże wówczas został zdecydowanie pokonany przez Barzela, który uzyskał 344 głosy, gdy tymczasem Kohl tylko 174.

<sup>9</sup> „Deutschland-Union-Dienst” 1973, nr 93, s. 1.

<sup>10</sup> Carstens urodził się w 1914 r. w Bremie. Studiował prawo na uniwersytetach nie-



od czasu ostatnich wyborów. Zwyciężył on wyraźnie swych kontrkandydatów zdobywając 131 głosów; Weizsäcker uzyskał 58, a Schröder tylko 26<sup>11</sup>. Przyczyn sukcesu Carstensa upatrywano przede wszystkim w tym, że nie brał on udziału w personalnych rozgrywkach i sporach, jakie toczyły się w partii, oraz że nie był związany z żadnym z jej skrzydeł. Po swym wyborze Carstens, następująco spreyczował zadania opozycji w parlamencie: 1) krytyka rządu, gdy jest ona potrzebna i uzasadniona; 2) reprezentowanie wobec rządu stanowiska alternatywnego i to zarówno w zakresie personalnym, jak i programowym; 3) występowanie na rzecz bezpieczeństwa i wolności państwa<sup>12</sup>.

Jednodniowy Zjazd w Bonn, w którym uczestniczyło blisko 700 delegatów, obok dokonania wyboru nowego Zarządu miał niewątpliwie także zademonstrować na zewnątrz solidarność i zwartość Unii oraz wykazać, że okres długotrwałych tarć wewnętrznych należy już do przeszłości. Miał on też udowodnić opinii publicznej, że Unia przezwyciężyła skutki klęski wyborczej z listopada 1972 r. i wyciągnęła z niej odpowiednie wnioski.

Powołany przez Zjazd w Bonn nowy Zarząd Federalny partii zasadniczo nie stanowił pod względem personalnym żadnej niespodzianki<sup>13</sup>. Przewodniczącym CDU wybrano premiera Nadrenii—Palatynatu, dra Helmuta Kohla<sup>14</sup>. Otrzymał on 520 głosów przeciwko 51, przy 29 wstrzymujących się. Wysunięty przez niego na stanowisko sekretarza generalnego partii — w miejsce Konrada Kraske — prof. Kurt Biedenkopf<sup>15</sup> otrzymał 528 głosów przeciwko 31, przy 41 wstrzymujących się.

mieckich i zagranicznych. Podczas wojny służył w artylerii na froncie zachodnim i w Rzeszy. Po wojnie działał początkowo jako adwokat. W latach 1949-1954 reprezentował Bremę w Radzie Związkowej, a następnie przeszedł do służby dyplomatycznej. W l. 1954-1955 był stałym przedstawicielem Republiki Federalnej przy Radzie Europejskiej w Strasburgu. W związku z tym w 1955 r. mianowany został ekspertem spraw integracji zachodnioeuropejskiej w bońskim *Auswärtiges Amt*. Tam następnie działał na różnych stanowiskach, a w 1960 r. mianowany został sekretarzem stanu. Z kolei takie samo stanowisko piastował w l. 1966/1967 w resorcie obrony, a w l. 1968/1969 w Urzędzie Kancelarskim. Po wyborach w 1969 r., gdy władzę w NRF objęła koalicja *SPD/FDP*, Carstens wycofał się ze służby państwowej. Od 1960 r. jest profesorem zwyczajnym prawa europejskiego na uniwersytecie w Kolonii. Z początkiem 1970 r. objął kierownictwo *Forschungsinstitut der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik*. Do *Bundestagu* wszedł z listy krajowej Szlezewiku-Holsztyna i został członkiem parlamentarnej komisji spraw zagranicznych. Carstens jest pierwszym ewangelikiem pełniącym obowiązki przewodniczącego frakcji chrześcijańskich demokratów w *Bundestagu*.

<sup>11</sup> „Archiv der Gegenwart” 1973, s. 17890 C.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> „Archiv der Gegenwart” 1973, s. 17960 B.

<sup>14</sup> Kohl urodził się 3 IV 1930 r. w Ludwigshafen. Studiował prawo i nauki społeczne na uniwersytecie we Frankfurcie i Heidelbergu. Od 17 roku życia był działaczem *Junge Union*, młodzieżowej organizacji CDU, której wiceprzewodniczącym w Nadrenii-Palatynacie został w 1954 r. W 1955 r. wszedł do zarządu krajowego CDU w Nadrenii-Palatynacie, a w 1963 r. został przewodniczącym frakcji CDU w tamtejszym parlamencie krajowym. W 1964 r. został wybrany do Zarządu Federalnego Unii, a w 1966 r. — przewodniczącym partii w Nadrenii-Palatynacie. Premierem tego kraju został w maju 1969 r. jako następca Altmeiera. Na kongresie Unii w listopadzie tego samego roku wszedł do Zarządu Federalnego jako jego wiceprzewodniczący. Brał aktywny udział w opracowaniu programu partii przyjętego na kongresie w Düsseldorfie w 1970 r. Wówczas jednak, wbrew jego stanowisku, czołowe miejsce w tym programie zajęły sprawy polityki zagranicznej, a nie polityki wewnętrznej i społecznej, czego Kohl był zdecydowanym zwolennikiem. W debacie nad układami Republiki Federalnej z ZSRR i Polską, jaka toczyła się w Radzie Związkowej 9 II 1972 r., Kohl ujawnił się jako zdecydowany przeciwnik tych układów.

<sup>15</sup> Biedenkopf jest rówieśnikiem Kohla i podobnie jak on urodził się w Ludwigshafen. Studiował nauki prawne najpierw w USA, a potem w Monachium i Frankfurcie. W 1963 r. został docentem nieetatowym na tym ostatnim. Od 1964 r. jest profesorem kilku dziedzin prawa na uniwersytecie Ruhry w Bochum. W l. 1967-1969 piastował na tym uniwersytecie



Zastępcami przewodniczącego zostali: dr Hans Filbinger — premier Badenii—Wirtembergii, Hans Katzer — przywódca lewego skrzydła partii, Heinrich Köppler — przewodniczący zarządu krajowego Unii w Nadrenii—Westfalii, dr Gerhard Stoltenberg — premier Szlezwiku—Holsztyna i dr Helga Wex — zastępca przewodniczącego frakcji w *Bundestagu*. Funkcję skarbnika partii zachował Walter Leisler Kiep, choć niejednokrotnie deklarował się jako zwolennik układów NRF z ZSRR i PRL oraz układu zasadniczego z NRD i był jednym z czterech posłów CDU, którzy głosowali za przyjęciem tego ostatniego. Ponadto w skład szerokiego Zarządu weszło jeszcze 20 osób, a wśród nich były przewodniczący partii — Barzel<sup>16</sup>. Zwraca uwagę fakt odmłodzenia składu Zarządu oraz brak we władzach partyjnych szeregu działaczy uważanych za reprezentantów względnie zwolenników starego kursu partii. Spośród nich można wymienić byłego ministra federalnego do spraw przesiedleńców J. B. Gradla, byłego premiera Szlezwiku—Holsztyna H. Lemkego, byłego prezydenta Federalnego Urzędu Pracy J. Stingla i in.

Wygłoszone na Zjeździe przemówienia miały nakreślić główne założenia polityki Unii, jaką zamierza ona realizować pod nowym kierownictwem.

Zjazd otworzył ustępujący przewodniczący partii, Barzel, który w swym wystąpieniu skupił się przede wszystkim na zarysowaniu kierunków reformy partii<sup>17</sup>. Reforma ta winna zapewnić możliwość reprezentowania różnych poglądów w ramach stronnictwa. Działalność partii nie może polegać na narzucaniu woli przez jakąkolwiek grupę, lecz musi uwzględniać istnienie różnic w poglądach na szereg spraw. Tylko taka postawa umożliwi partii zachowanie oblicza reformatorskiego i centrowego oraz właściwą politykę w dążeniu do wytyczonych celów. Drugim niezbędnym postulatem, który Unia musi zrealizować, to posiadanie wyraźnej sprecyzowanego, konkretnego programu. Barzel przyznał, że Unia dysponuje wąskimi wpływami wśród młodej generacji zachodnioniemieckiego społeczeństwa. Od przewyciężenia tego stanu zaś zależą sukcesy w przyszłych wyborach zarówno krajowych, jak i federalnych.

Spośród wygłoszonych na Zjeździe przemówień najwięcej uwagi skupił referat nowo wybranego przewodniczącego CDU, Kohla<sup>18</sup>. Mówca skoncentrował się głównie na ocenie sytuacji wewnętrznej NRF i wypływających z niej zadań dla Unii i jej nowego kierownictwa. Według Kohla, zadania partii nie powinny ograniczać się tylko do wykazywania błędów poczynionych przez rząd. Musi ona posiadać własny, wyraźnie nakreślony program, który mógłby stanowić skuteczną alternatywę wobec linii reprezentowanej przez SPD. Unia winna zachować pozycję partii centrowej, a jej politykę musi cechować umiar i rozważa, co nie może jednak oznaczać, że brak jej wyraźnie skryształizowanego oblicza. SPD — zdaniem Kohla — zmierza coraz bardziej w kierunku lewicowym, co wywołuje niepożądane objawy w życiu społecznym państwa i prowadzi rzekomo do pogłębiania chaosu. Polemika z lewicowymi koncepcjami rozwoju społecznego była silnym akcentem przemówienia Kohla, który określał je jako ważny czynnik zagrażający wolności obywateli Republiki Federalnej.

Sprawom polityki międzynarodowej nowy przywódca Unii poświęcił niewiele

stanowisko rektora. Jest m. in. specjalistą w zakresie problemu współdecydowania (*Mitbestimmung*) i z tego tytułu działał w szeregu gremiach powołanych zarówno przez rząd, jak i przez Unię. Od 1971 r. jest szefem koncernu środków piorących Henkel w Düsseldorfie.

<sup>16</sup> Imienny wykaz wszystkich członków Zarządu Federalnego zob. *Politisches Jahrbuch der CDU und CSU 1973*, op. cit., ss. 48 - 49.

<sup>17</sup> „Archiv der Gegenwart” 1973, s. 17960 B.

<sup>18</sup> Tamże.



miejsca. Wskazał na konieczność reorganizacji sojuszu atlantyckiego, gdyż nadal — jego zdaniem — istnieje realne zagrożenie, zwłaszcza w dziedzinie ideologii świata zachodniego. Unia nie zamierza też zadowolić się istniejącą sytuacją, albowiem podział Niemiec nadal jest faktem i nie powinno się tego stanu akceptować. Odnosnie do układów NRF z ZSRR i PRL Kohl stwierdził, że „są one wiążące również dla nas, ponieważ jesteśmy partią konstytucyjną”. Kohl zapowiedział też zacieśnienie współpracy z partiami chrześcijańsko-demokratycznymi innych krajów. Ma ono służyć przede wszystkim wzmocnieniu jedności europejskiej, której idee Unia popiera bez zastrzeżeń.

Na Zjeździe wygłosili też przemówienia Carstens i ustępujący sekretarz generalny Unii, K. Kraske. Pierwszy w zasadzie rozwinął tylko poglądy wypowiedziane w czasie obejmowania kierownictwa frakcji. Drugi natomiast nie ukrywał, że Unia w przeszłości popełniła wiele błędów, co spowodowało utratę poważnej liczby wyborców, zwłaszcza spośród robotników, młodzieży i kobiet.

Ogólnie można stwierdzić, że o ile Zjazd w Bonn w niewielkim tylko stopniu wyjaśnił stanowisko Unii wobec istotnych zagadnień polityki wewnętrznej Republiki Federalnej, co miało nastąpić dopiero w Hamburgu, o tyle we wszystkich właściwie wystąpieniach przewijał się ton ostrej walki z koncepcjami rządowymi i poszukiwanie taktyki, która umożliwiłaby Unii powrót do steru państwa. Natomiast co do rozwoju samej partii Zjazd z dużą jednogłównością wypowiedział się na rzecz przeprowadzenia reform i za koniecznością nieskrępowanej dyskusji w partii.

Krótko po obradach bońskich prezydium Zarządu Federalnego ostatecznie ustaliło termin XXII zjazdu w Hamburgu na 18-20 listopada 1973 r. Przesunięcie daty Zjazdu o kilka tygodni w stosunku do uchwały z 12 maja uzasadniono potrzebą dłuższego czasu na gruntowne opracowanie kwestii mających być przedmiotem dyskusji.

Od dawna wiadomo było, że Zjazd Unii w Hamburgu poświęcony będzie głównie sprawom wewnętrznym państwa. Jednak jego rola nie miała się wyłącznie ograniczyć do dyskusji na ten temat, miał on również uchwalić wytyczne działalności stronnictwa w przyszłości. Opracowywanie takiego programu datuje się jeszcze od 1972 r. Już na XX Zjeździe Unii w Wiesbaden (9-11 X 1972) przedłożono sprawozdanie komisji programowej Zarządu Federalnego<sup>19</sup>. Jednakże trwająca w tym czasie kampania wyborcza uniemożliwiła szerszą nad nim dyskusję. Komisja ta, kierowana przez członka Zarządu Federalnego i zarazem zastępcę przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu, posła Richarda von Weizsäckera, przedłożyła w ostatnich dniach sierpnia 1973 r. Zarządowi kolejne sprawozdanie zawierające nowy projekt programu partyjnego. Rezygnując w tym miejscu z szerszego przedstawienia głównych jego założeń<sup>20</sup>, można tylko zaznaczyć, że według nich Unia stanowi „partię ludową”, reprezentującą interesy wszystkich kręgów społecznych, a nadrzędnym celem jej polityki jest zapewnienie szeroko pojętej wolności w państwie.

Obok komisji programowej pod kierownictwem Weizsäckera działało również szereg innych zespołów z zadaniem zbadania różnych zagadnień mających być przedmiotem obrad Zjazdu. W lutym 1973 r. na wniosek Barzela utworzono *ad hoc* 10 takich gremiów, którym powierzono do opracowania wybrane zagadnienia spo-

<sup>19</sup> „Neue Zürcher Zeitung” z 3 IX 1973, s. 3.

<sup>20</sup> Tekst względnie omówienie tego projektu zob.: „Frankfurter Rundschau” z 5 IX 1973, s. 6; „Die Welt” z 28 VIII 1973, s. 3; „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 29 VIII 1973, s. 6.



łeczno-polityczne<sup>21</sup>. Niektóre z tych komisji, jak np. komisja środków masowego przekazu, szkolnictwa zawodowego, prawa gruntowego, tworzenia majątku przez pracobiorców, już w maju przedłożyła swe sprawozdania i sugestie Zarządowi Federalnemu celem rozpatrzenia.

Tok przygotowań Unii do Zjazdu hamburskiego wskazywał, że przestała ona, jak to było dotychczas, negować konieczność podjęcia reform społecznych. Włączenie się chrześcijańskich demokratów w nurt poszukiwań wyjścia z narastającego kryzysu społecznego Republiki Federalnej było dowodem, że pragnie ona — w każdym razie na zewnątrz — zadokumentować odejście od dotychczas zajmowanych pozycji. Można tu powiedzieć, że w sprawach społecznych poprzednie programy Unii zasadniczo nie zdobywały się na oryginalne koncepcje. Powtarzały one przede wszystkim solidarystyczne hasła encyklik społecznych Kościoła Katolickiego, a w szczególności myśli zawarte w *Quadragesimo Anno*.

Zarząd Federalny na posiedzeniu zamkniętym w dniach 5 i 6 października, jakie odbyło się w Bonn, ustalił ogólne założenia swego stanowiska wobec problemów mających być przedmiotem dyskusji na Zjeździe<sup>22</sup>. Stanowisko to zostało następnie podane do publicznej wiadomości przez rzecznika CDU, Weiskircha<sup>23</sup>. Zwrócono jednak uwagę, że na podstawie jego wypowiedzi w małym tylko stopniu można było wyrobić sobie zdanie co do stanowiska, jakie zamierza faktycznie zająć Zarząd na Zjeździe<sup>24</sup>.

Nie ulegało wątpliwości, że w Hamburgu dominować będzie problematyka społeczna. Natomiast sprawy polityki zagranicznej znajdują się na marginesie Zjazdu. Szczególną uwagę zamierzano poświęcić takim zagadnieniom, jak reforma szkolnictwa zawodowego, reforma prawa gruntowego, tworzenie majątku przez pracobiorców w drodze udziału w zyskach (*Vermögensbildung*), współzarządzanie pracownikami przedsiębiorstwami (*Mitbestimmung*). O priorytecie tematyki wewnętrznie politycznej, jaka miała być rozpatrywana przez Zjazd hamburski, wyraźnie świadczyło też to, że z ponad 2500 wniosków, jakie Zarządowi Federalnemu przedłożyły lokalne organizacje partyjne, tylko nieliczne wiązały się z polityką zagraniczną. Liczba wniosków dotyczących poszczególnych spraw kształtowała się następująco: reforma prawa gruntowego — 1073 wnioski, reforma szkolnictwa zawodowego — 553, tworzenie majątku pracowniczego — 598, współzarządzanie — 221<sup>25</sup>. Zgłoszenie tak dużej ilości wniosków, niespotykane na poprzednich kongresach Unii, było również symptomatycznym wyrazem utrzymującej się od pewnego czasu w Republice Federalnej tendencji, że działające tam partie poświęcają dużo uwagi

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat zob. wypowiedź sekretarza generalnego Unii, K. Kraske, zamieszczoną w „Deutschland-Union-Dienst” 1973, nr 101, ss. 1-2.

<sup>22</sup> Można tu wspomnieć, że kilka dni wcześniej, 1 października, Zarząd Federalny Unii dokonał następującego podziału funkcji członków prezydium partii: honorowi przewodniczący Unii, b. kanclerze NRF L. Erhard i K. Kiesinger — bez określonego sprecyzowania zadań; przewodniczący Unii H. Kohl — koordynacja między CDU i CSU; przewodniczący frakcji CDU/CSU K. Carstens — koordynacja między frakcją a Zjazdem oraz sprawy polityki wschodniej i tzw. niemieckiej; sekretarz generalny Unii K. Biedenkopf — zadania określone statutem; zastępca przewodniczącego, H. Filbinger — sprawy polityki wewnętrznej, nauki i badań naukowych oraz szkolnictwo wyższe; H. Katzer — polityka społeczna, zdrowie, związki zawodowe; H. Köppler — środki masowego przekazu, sprawy młodzieży i studentów, sprawy sportu i kwestie wyznaniowe; G. Stoltenberg — polityka gospodarcza i finansowa; H. Wex — polityka rodzinna i sprawy oświaty; wiceprzewodniczący Bundestagu Kai-Uwe von Hassel — problemy bezpieczeństwa i kontaktów z partiami chadeckimi w innych krajach.

<sup>23</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 8 X 1973, s. 8.

<sup>24</sup> „Süddeutsche Zeitung” z 8 X 1973, s. 7.

<sup>25</sup> „Die Tat” z 17 XI 1973.



określeniu swego profilu w sprawach wewnętrznego rozwoju państwa. Tak też było na ostatnim kongresie SPD, jak i FDP. Wiąże się to, jak podkreślają obserwatorzy, z przewidywaniami, że wybory federalne w 1976 r. odbędą się pod znakiem polityki wewnętrznej. Stąd precyzowanie stanowisk w tych sprawach jest jednym z elementów przyszłej walki wyborczej.

Stanowisko Zarządu Federalnego Unii wobec głównych punktów programu Zjazdu można w znacznym uproszczeniu ująć następująco:

1. W sprawie współzarządzania (*Mitbestimmung*) projekt Zarządu przewidywał, że rady nadzorcze w wielkich przedsiębiorstwach i zakładach miałyby się składać z 12 członków, z których jedna połowa reprezentowałaby udziałowców, a druga pracobiorców. Model ten, głównie autorstwa sekretarza generalnego CDU Biedenkopfa, mimo formalnie równej liczby przedstawicieli obu tych grup, w dalszych założeniach dotyczących praktycznego działania zakładał uprzywilejowanie tych pierwszych oraz kierownictwa zakładu. Można tu wspomnieć, że to zagadnienie, a w jego ramach sprawa proporcji udziału przedstawicieli pracodawców i pracobiorców w radach nadzorczych oraz zakres podejmowania decyzji przez obie te grupy, było już omawiane na Zjeździe Unii w Düsseldorfie w styczniu 1971 r. Już wówczas opracowano rozmaite warianty rozwiązania tego problemu. W dwóch następnych latach pojawiły się kolejne modele współzarządzania. Kwestia tzw. *Mitbestimmung* zawsze stanowiła przedmiot ostrych kontrowersji wewnątrz CDU i na tym tle rysował się wyraźny podział w stronnictwie. Kierowane przez Katzera komisje społeczne CDU, skupiające około 30% członków stronnictwa *Junge Union* i Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Studentów (*Ring Christlich-Demokratischer Studenten — RCDS*) popierały koncepcję rzeczywistego parytatywnego współdecydowania przedstawicieli pracy w zarządzaniu przedsiębiorstwem, a tym samym domagały się głębszych reform społecznych. Przedstawiony przez Zarząd projekt, określany był jako kompilacja elementów zaczerpniętych z wcześniej opracowanych rozwiązań, jak z modelu Biedenkopfa, komisji społecznych Katzera, czy wreszcie z modelu przewodniczącego reńskiej organizacji CDU, Köpplera. Nie wnikając głębiej w zawiłą problematykę stosunków między pracodawcami i pracobiorcami, jakie istnieją w Republice Federalnej oraz projektów przeprowadzenia reform w tej dziedzinie autorstwa różnych grup czy osób działających w CDU, można ograniczyć się do stwierdzenia, że Zarząd Unii zamierzał w tych sprawach zająć stanowisko, które z jednej strony nie naruszyłoby interesów przedsiębiorców i udziałowców, z drugiej zaś — mogłoby być zaakceptowane przez przedstawicieli różnych koncepcji<sup>26</sup>.

2. Odnosnie do szkolnictwa zawodowego Zarząd zamierzał występować na rzecz intensyfikacji i rozszerzenia tego rodzaju kształcenia, zarówno w zakładach pracy, jak i poza nimi. Projektowano również powołać komisje od szczebla federalnego w dół, które rozpatrywałyby i koordynowały rozwiązywanie tych problemów<sup>27</sup>.

3. W zakresie reformy prawa gruntowego Zarząd opowiadał się przede wszystkim za tego rodzaju zmianami, które uniemożliwiłyby spekulacje gruntami oraz za podjęciem energicznej akcji przeciwko spekulacjom działkami budowlanymi<sup>28</sup>. Domagano się też przeprowadzenia reformy podatku gruntowego.

4. W sprawie tworzenia majątku pracowniczego Zarząd opowiedział się za udziałem pracowników w podziale zysków. Wysokość tego udziału uzależniona byłaby od zysków osiągniętych przez przedsiębiorstwo.

<sup>26</sup> Omówienie stanowiska poszczególnych krajowych organizacji Unii w tej kwestii zob.: „Die Welt” z 17 XI 1973, s. 6; „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 XI 1973, s. 7.

<sup>27</sup> Bliżej na ten temat zob. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 XI 1973, s. 8.

<sup>28</sup> Szczegółowe omówienie koncepcji CDU w zakresie reformy prawa gruntowego zob. „Frankfurter Rundschau” z 25 X 1973, s. 16.



Kwestia współzarządzania pracowników przedsiębiorstwem, mimo iż dotyczyła jej stosunkowo mała liczba wniosków przekazanych na Zjazd, nadal stanowiła najbardziej kontrowersyjny punkt programu obrad. Ujawniło się to z całą wyrazistością na zjazdach partyjnych dwóch największych krajowych organizacji CDU — Nadrenii i Westfalii—Lippe — jakie odbyły się na początku listopada. Delegaci na te zjazdy znakomitą większością głosów poparli model parytatywnego współzarządzania lansowany przez komisje społeczne Unii<sup>29</sup>. Równało się to odrzuceniu projektu popieranego przez Zarząd Federalny. Sytuacja ta zmusiła Kohla i zarząd Unii do szukania kompromisowej formuły, która zyskałaby aprobatę na Zjeździe. Rozmowy sondażowe na ten temat prowadzono nieomal do chwili otwarcia Zjazdu. Osiągnięte na krótko przed inauguracją kongresu porozumienie nie dawało jednak pewności, czy kierownictwu Unii uda się przeforsować swe stanowisko.

Wobec realnych obaw, że Zjazd w Hamburgu na nowo ujawni rozbitcie wewnętrzne Unii szeroko i głośno podkreślano optymizm wynikający z faktu pewnego ostatnio spadku popularności SPD i kanclerza Brandta przy jednoczesnym wzroście popularności Unii. Istotnie, w ciągu 1973 r. nastąpił wyraźny wzrost szeregów CDU, osiągających liczbę blisko 450 000 członków.

Sekretarz generalny Unii, Biedenkopf, charakteryzując rolę, jaką powinien odegrać Zjazd w polityce partii, stwierdził<sup>30</sup>, że przede wszystkim będzie on końcowym akcentem długotrwałej dyskusji wokół programu partyjnego. Biedenkopf nie ukrywał, że głównym celem, do którego obecnie zmierza Unia, jest objęcie rządów w państwie po następnych wyborach. Aby ten cel osiągnąć, musi ona postępować według następujących trzech wytycznych: przemawiać jasnym językiem, kierować się założeniami swego programu oraz dokonać wzmocnienia organizacji partyjnych. Biedenkopf przyznał, że ten ostatni postulat jest przedsięwzięciem trudnym do zrealizowania. Przyczyna takiej sytuacji tkwi — jego zdaniem — w fakcie, że Unia skupia przedstawicieli różnych środowisk nierzadko o odmiennych orientacjach i interesach, a także nie dysponuje istotnym czynnikiem integrującym stronnictwo, jakim było pełnienie przez Unię do 1969 r. funkcji rządowych.

Otwarty 18 listopada 1973 r. w sali Centrum Kongresowego w Hamburgu XXII Zjazd Unii zgromadził blisko 700 delegatów i kilkuset zaproszonych gości. Prezydentem Zjazdu wybrano Erika Blumenfelda, chrześcijańsko-demokratycznego kandydata na stanowisko burmistrza Hamburga.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Unii, Kohl<sup>31</sup>. Skierował on do delegatów apel o jedność i zwartość szeregów partyjnych. Nie zabrakło też akcentów upomnienia o utrzymanie dyscypliny partyjnej. Różnice zdań winny prowadzić nie do osłabienia, lecz wzmocnienia partii. Unia winna stanowić „wielką alternatywę” wobec rządu Brandta — Scheela. Dużą część swego wystąpienia poświęcił Kohl polemice i krytyce SPD oraz FDP. O ile krytyka SPD była do przewidzenia, to skierowanie jej pod adresem FDP wywołało pewne zdziwienie, gdyż CDU nie ukrywała, że w przyszłości nie wyklucza możliwości utworzenia z FDP koalicji<sup>32</sup>. Niewątpliwie stanowisko, jakie w tej sprawie zajęli wolni demokraci, zwołniło Unię od powściągliwości w krytyce<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 5 XI 1973, s. 1.

<sup>30</sup> „Deutschland-Union-Dienst” 1973, nr 220, ss. 1-2.

<sup>31</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 19 XI 1973, s. 1 i 7.

<sup>32</sup> Na Zjeździe FDP w Wiesbaden, który odbył się tydzień wcześniej (12-14 XI 1973) niż Zjazd w Hamburgu przewodniczący partii, Walter Scheel, otwierając obrady oświadczył, że Unia nie ma co liczyć na wyjście FDP z koalicji z SPD. Scheel i Brandt postawili na bazie wspólnie uzgodnionego programu rządowego kontynuować współpracę obu partii do końca kadencji rządu.

<sup>33</sup> Jednak już po Zjeździe, na konferencji prasowej, Kohl mimo dokonanej krytyki



Sprawom polityki zagranicznej stosunkowo dużo miejsca poświęcił Carstens w swym sprawozdaniu z działalności frakcji parlamentarnej<sup>34</sup>. W pewnym stopniu nakreślił on zarazem główne założenia polityki zagranicznej chrześcijańskiej demokracji. Carstens również nie szczędził słów ostrej krytyki pod adresem rządu. Nawiązując do kryzysu bliskowschodniego, zaakcentował „szczególną rolę”, jaką odgrywają Stany Zjednoczone w utrzymaniu pokoju na świecie. Obecny rząd federalny nie docenia tego faktu i zmierza do ochłodzenia swych stosunków z Ameryką. Kryzys na Bliskim Wschodzie — zdaniem Carstensa — ujawnił, jak w rzeczywistości złudny i nietrwały jest stan pokoju i odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Polityka wschodnia i polityka wobec NRD, jaką prowadzi rząd federalny rozczarowała — według niego — wszystkich, a zawarte porozumienia niewiele dały. Mówca domagał się silniejszego zmanifestowania związków Berlina Zachodniego z Republiką Federalną.

Odnośnie do rozwijanej obecnie polityki odprężenia CDU zasadniczo nie podnosi krytyki, ale chce by była ona jasno sprecyzowana pod względem celów i założeń. Polityka odprężenia, zaznaczył mówca, nie może być realizowana kosztem idei jedności Niemiec.

Unia daje bezwzględnie priorytet polityce zagwarantowania i utrwalenia związków Republiki Federalnej ze światem zachodnim, przed wszelkimi zabiegami na rzecz uregulowania stosunków z państwami Europy wschodniej. Sprawa wzmocnienia integracji zachodnioeuropejskiej i przymierza atlantyckiego musi być podstawowym kanonem polityki zagranicznej Republiki Federalnej.

Główne tematy zjazdu, mianowicie sprawy społeczne, referował sekretarz generalny, Biedenkopf<sup>35</sup>. Polemizował on z poglądem, że Unia dyskutuje w Hamburgu o fałszywych problemach. Szczególny nacisk położył na wykazanie słuszności osiągniętego kompromisu w sprawie współzarządzania (*Mitbestimmung*).

Głosowanie nad poszczególnymi projektami przedłożonymi Zjazdowi przez Zarząd przyniosło rezultaty korzystne dla kierownictwa. Duże zaskoczenie wywołał wynik głosowania nad kompromisowym projektem Zarządu w sprawie współzarządzania. Za projektem głosowało 559 delegatów, 97 było przeciwnych, a 10 wstrzymało się od głosu. Tak wysokiego zwycięstwa Zarządu nie przewidywano. Wynik tego głosowania można interpretować jako poważne niepowodzenie sił bardziej postępowych działających w Unii w rodzaju komisji społecznych Katzera, czy *Junge Union* pod kierownictwem Matthiasa Wissmanna.

Zjazd zatwierdził również nowy program partyjny<sup>36</sup>. Podstawę jego stanowią oba projekty opracowane przez komisję programową działającą pod kierownictwem Richarda von Weizsäckera. Podkreśla się, że program ten nie jest wolny od pewnych sformułowań zaczerpniętych z programu socjaldemokratycznego, podobnie zresztą jak *SPD* w swym programie godesbergskim z 1959 r. akceptowała niektóre tezy chadeckie.

Zjazd podjął też uchwałę o ogłoszeniu 1974 r. „rokiem konstytucji” z okazji 25-lecia Ustawy Zasadniczej<sup>37</sup>.

FDP, ponownie nawiązał do możliwości porozumienia z wolnymi demokratami („Frankfurter Rundschau” z 22 XI 1973, s. 4).

<sup>34</sup> „Die Welt” z 19 XI 1973, s. 5.

<sup>35</sup> Tamże, s. 1.

<sup>36</sup> „Stuttgarter Zeitung” z 22 XI 1973, s. 1.

<sup>37</sup> „Rheinischer Merkur” z 23 XI 1973, s. 1.



Punktem nie przewidzianym w programie Zjazdu było ogłoszenie, na wniosek premiera Saary Karla Rödera, uchwały dotyczącej kryzysu energetycznego w państwie<sup>38</sup>. Uchwała domaga się szukania konkretnych i możliwie szybkich sposobów uniezależnienia się Republiki Federalnej od zagranicznych źródeł paliwa. Stwierdza ona, że winna nastąpić intensyfikacja wydobycia węgla kamiennego i brunatnego. W większym stopniu trzeba też wykorzystać energię jądrową. Program badań naukowych w zakresie energetyki musi ulec rozbudowie. Dyskusja nad tą uchwałą stała się też kolejnym pretekstem do ataków na politykę rządową, którą oskarżano o brak podejmowania kroków zmierzających do złagodzenia skutków tego kryzysu.

W ostatnim dniu obrad zabrał głos przewodniczący CSU, Strauss<sup>39</sup>. Podkreślił on, że między CSU a CDU nie rysują się żadne różnice poglądów i obie partie są zgodne co do tego, że obecnie ich głównym, wspólnym celem jest zwycięstwo w następnych wyborach federalnych. Strauss dużą część swego wystąpienia poświęcił również krytyce rządu, zwłaszcza zaś osoby kanclerza Brandta.

Obrady zamknął Kohl nie ukrywając zadowolenia, że przebieg i rezultaty Zjazdu odpowiadają oczekiwaniom Zarządu Federalnego.

Oceniając hamburski zjazd Unii trzeba przede wszystkim podkreślić trzy elementy:

1. Zjazd umocnił autorytet Zarządu Federalnego i Kohla osobiście;
2. Zjazd wykazał — w każdym razie na obecnym etapie — że przedstawiciele tzw. lewego skrzydła Unii i ich zwolennicy stanowią zdecydowaną mniejszość w partii, a ich wpływy były przeceniane;
3. Przyjęty na Zjeździe program oraz powzięte inne uchwały pozwalają stwierdzić, że faktycznie dotychczasowa polityka partii nie uległa zmianom i zamierza się ją kontynuować.

Uchwały, jakie podjęto na zjeździe w Hamburgu oraz wygłoszone tam przemówienia, spotkały się wprawdzie z żywym zainteresowaniem, ale na ogół opinie o nich były zdecydowanie negatywne. Z ostrą krytyką stanowiska Unii zaprezentowanego na jej kongresie hamburskim wystąpiły obie partie koalicji rządowej i ich organizacje młodzieżowe. Również związki zawodowe krytycznie oceniły program przyjęty przez Unię<sup>40</sup>.

Prezydium SPD, które pod przewodnictwem kanclerza Brandta obradowało 20 listopada w Bonn, stwierdziło, że CDU wbrew zapowiedziom, w rzeczywistości jest przeciwna rozwojowi postępu społecznego. Stanowisko zajęte wobec kwestii współdecydowania (*Mitbestimmung*), tworzenia majątku pracowniczego, czy reformy prawa gruntowego wskazuje — zdaniem SPD — że Unia ma na uwadze nie interesy pracobiorców, lecz pracodawców<sup>41</sup>. Wobec zapowiedzi Biedenkopfa<sup>42</sup>, że Unia zamierza przedstawić przyjęty w Hamburgu model współdecydowania (*Mitbestimmung*) na forum *Bundestagu*, prezydium SPD podało do wiadomości, że w porozumieniu z FDP przedłoży własny model parytetowego współdecydowania uwzględniający w pełni interesy pracowników.

Podobnie jak SPD, również FDP, krytycznie oceniła program społeczny Unii, określając go jako „w żaden sposób nieaktualny” i nie będący alternatywą dla polityki społecznej rządu federalnego<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> „Die Welt” z 22 XI 1973, s. 9.

<sup>39</sup> „Frankfurter Rundschau” z 22 XI 1973, s. 4.

<sup>40</sup> „Frankfurter Rundschau” z 22 XI 1973, s. 1.

<sup>41</sup> Zob. np. „Sozialdemokratischer Pressedienst” 1973, nr 223, ss. 1-2.

<sup>42</sup> „Die Welt” z 22 XI 1973, s. 1.

<sup>43</sup> „Frankfurter Rundschau” z 22 X 1973, s. 1.



Centrale związkowe, jak np. Niemiecka Federacja Związków Zawodowych (*DGB*) i Niemiecki Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych (*DAG*) zarzuciły programowi społecznemu ogłoszonemu przez Unię, iż nie reprezentuje on rzeczywistych interesów pracobiorców, a chadecki model *Mitbestimmung* zakłada uprzywilejowane stanowisko w radach nadzorczych pracodawcom i posiadaczom kapitału.

Odnotować też wypada, że krytyka modelu Unii w sprawie *Mitbestimmung* wyszła również ze strony wielkiego przemysłu. I tak Federalny Związek Niemieckiego Przemysłu (*BDI*) uznał, że Unia w swym modelu nie zapewniła w pełni utrzymania w radach nadzorczych przewagi pracodawców. Reprezentanci *BDI* byli zdania, iż sytuacja taka mogłaby zagrozić prawidłowemu funkcjonowaniu przedsiębiorstw.

Jedynie Federalne Zrzeszenie Niemieckich Związków Pracodawców (*BDA*) oceniło program społeczny Unii jako słuszny i właściwie regulujący stosunki między pracą a kapitałem.

*Józef Muszyński*